



Na czatach z Komputer ŚWIATEM

Co dwa tygodnie można przeczytać w Komputer ŚWIECIE fragmenty najciekawszych czatów z polskich stron internetowych. Nie zabraknie interesujących gości, intrygujących pytań i błyskotliwych odpowiedzi

Krystyna Janda ● **16.04.2004** ● **godz. 13.00** ● **www.onet.pl**

Krystyna Janda aktorka



onet.pl

Krystyna Janda (K.J.): Dzień dobry Państwu!

FAN: Witam serdecznie, Pani Krystyno! Pewnie spodziewa się Pani, że część zadawanych dzisiaj pytań będzie dotyczyła sprawy Joanny Szczepkowskiej. Moje pytanie jest chyba najprostsze z możliwych: dlaczego Panie aż tak się nie lubicie?

K.J.: Nie, nie lubimy się. Co więcej, w tamtym roku zaproponowałam dwa razy Pani Joannie rolę, ale felietony i wypowiedzi w mediach Pani Joanny na mój temat obrażają mnie i mi szkodzą. Ja tylko i wyłącznie na zebraniu wewnętrznym teatru powiedziałam zespołowi, że byłoby dla mnie problemem pracować w miejscu, w którym Pani Joanna ma jakikolwiek wpływ na moje życie zawodowe. A jako członek Rady Artystycznej Teatru mogłaby mieć taki wpływ. W związku z tym poddałam się suwerennej woli zespołu i jego decyzji pomiędzy wyborem – Pani Joanna w radzie Artystycznej albo ja w Teatrze. Jesteśmy obie w Teatrze Powszechnym od lat, przy czym ja jestem w zespole od 15 lat, a Pani Joanna wychodzi i wraca do zespołu zależnie od jej woli. Nigdy mi obecność Pani Joanny w zespole nie przeszkadzała, co więcej, uważałam, że to zaszczyt dla tego zespołu. Wynikaty z tego tylko i wyłącznie artystyczne korzyści. I tak myślę nadal.

ToJa: Pani Krystyno, po co ta historia z opuszczaniem Teatru Powszechnego?

Chyba wie Pani, że to na spektakle z Panią przychodziło najwięcej osób. Czy to nie było dla Pani najważniejsze?

Agnieszka2: Pokochałam Powszechny dzięki Pani, jak większość osób. Bardzo zasmuciła mnie wiadomość, że Pani rezygnuje z pracy w tym teatrze.

K.J.: Wzięłam urlop na rok.

emllia271: Witam serdecznie, Pani Krystyno. Mam małe pytanie: co dla Pani oznacza słowo porażka?

K.J.: Dla mnie? Nie wiem, jak odpowiedzieć na to pytanie. Mam w stosunku do siebie, jak twierdzą niektórzy, tak zawyżone oceny, że codziennie odnoszę jakąś porażkę wedle mojej skali.

rado: Czy nie widzi Pani zagrożenia dla sztuki ze strony internetu, rozwijających się szybko technik i technologii? Nowe pokolenia nie będą przychodzić do teatru, a filmy będzie można wyreżyserować sobie samemu i obsadzić się w roli głównej. Czy to nie smutne, że nie będzie kontaktu z żywym aktorem, a umysły młodych ludzi będą coraz mniej wrażliwe?

K.J.: Takie same obawy mieli wszyscy, kiedy powstała telewizja. Teatr będzie istniał zawsze, bo to jest naturalna potrzeba człowieka.

Judyta1: Czy jako uznana i doświadczona aktorka miewa Pani jeszcze problemy z rozgryzieniem roli, odczuwa jakąś niepewność w związku z jej budowaniem, wątpliwości, że może powinna Pani to zagrać inaczej, czy też nabyła Pani (a może to jakiś wrodzony dar?) umiejętności bezbłędnego wyczuwania postaci?

K.J.: Nie istnieje taka rzecz, jak bezbłędne odczytanie postaci. Myślę się bardzo często, ale dzisiaj potrafię bezbłędnie odgadnąć konsekwencje pomyłki. Wszystko to, co robię, jest sztuką zespołową, nawet grając monodram, jestem elementem, tyle że mniejszego zespołu. Często moje wyobrażenia nie zgadzają się z wyobra-

żeniami innych i często to ja nie mam racji. Ale potem już skorygować rzeczy trudno.

lokiki: Dlaczego tak mało Pani wykonuje poezji śpiewanej? Utwór Na zakręcie jest przecież genialny. Bardzo proszę o więcej śpiewu w Pani interpretacji.

K.J.: Nie ma takiego forum. Nie ma gdzie...

agata: Z perspektywy kobiety jak by Pani oceniła: czy ważniejsza jest kariera, czy rodzina?

K.J.: Wszystko zależy od tego, jak się komuś ułoży życie. Jest wielu ludzi, którzy nie chcą mieć dzieci i nie lubią

mieć dzieci. Jest wielu ludzi, którzy źle się czują w statych związkach, i wielu takich, którzy nie spotkali prawdziwej miłości. Jest też wielu takich, którzy poświęcili życie rodzinne dla kariery, a kariera się nigdy nie zrealizowała. Najwięcej jest takich, którzy dla kariery zrujnowali swoje życie prywatne, bo sukces ich oszołomił i zbyt w niego uwierzyli.

waniliowa_kasia: Czy widzi Pani jakiegokolwiek szansę na porozumienie się z Panią Szczepkowską?

K.J.: Ale po co?

K.J.: Bardzo wszystkim państwu dziękuję. Wszystkiego dobrego.

Chcesz wygrać 10 000 PLN oraz odjazdowe nagrody?

- Telefony komórkowe
- Odtwarzacze Mp3
- Filmy DVD
- Dla każdego gracza - 10 bezpłatnych odbitek foto

Wyslij SMS o treści: **GRA8** na numer **7155***

Regulamin konkursu dostępny na www.mobista.pl/gra

Dla wszystkich nagrody gwarantowane od www.fotodigital.pl

mobista.pl **Photo Digital**

* koszt SMS-a to 1,22 zł VAT